

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

		Dnia 31 maja 2021 r.
Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy w składzie:		
Przewodniczący: Sędziowie: Protokolant:	sędzia Artur Fornal (spr.) Marcin Winczewski Eliza Grzybowska protokolant sądowy Daria Błaszowska	
po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2021 r. w Bydgoszczy		
na rozprawie		
sprawy z powództwa Z. K.		
przeciwko (...) w T.		
o zapłatę		
na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 13 października 2020 r., sygn. VIII GC 3377/18 upr 1. zmienia zaskarżony wyrok: a) w punkcie I. (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12 688,19 (dwanaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt osiem		

19/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;

b) w punkcie II. (drugim) poprzez jego uchylenie;

c) w punkcie III. (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 917 (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddała apelację pozwanego;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 850 (osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marcin Winczewski Artur Fornal Eliza Grzybowska

Sygn. akt VIII Ga 425/20

UZASADNIENIE

Powód Z. K. w pozwie przeciwko (...) w T. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 12 688,19 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu, tj. 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, a ponadto kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając pozew powód podał, że pozwany przekazał mu do naprawy samochód marki N. (...). Po wykonaniu czynności diagnostycznych, powód wymienił turbosprężarkę, olej oraz filtry oleju, a z tytułu wykonanych prac, wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT, która została w całości uregulowana. Po wykonaniu rozruchu auta okazało się jednak, że wykonane prace są niewystarczające, o czym poinformowano pozwanego ze wskazaniem prac koniecznych do naprawy pojazdu. Zlecenie pozwanego i w tym zakresie zostało wykonane, a dalsze naprawy obejmowały m.in. wymianę rozrządu, sprzęgła i regeneracji głowicy. Z tego tytułu wystawiona została powodowi faktura VAT, który po jej otrzymaniu, pomimo wielokrotnych wezwań, nie zapłacił za wykonaną usługę. Po samochod zgłosił się ostatecznie pełnomocnik pozwanego zapewniając powoda, iż uiszczy opłatę za naprawę pojazdu. Pomimo tych zapewnień, powód nie otrzymał zapłaty, przy czym dopiero na tym etapie pozwany zaczął kwestionować fakt zlecenia ww. naprawy. Na dochodzone roszczenie składała się należność główna w wysokości 12 416,93 zł oraz odsetki skapitalizowane na dzień wniesienia pozwu od kwot: 100,13 zł (od dnia 1 kwietnia 2018 r.) oraz 12 316,80 zł (od dnia 14 marca 2018 r.).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając sprzeciw pozwany potwierdził, że ww. pojazd trafił do warsztatu powoda celem wykonania diagnostyki i ustalenia przyczyny awarii. Po podpisaniu zlecenia przez pracownika pozwanego, powód wykonał diagnostykę

pojazdu oraz poinformował pozwanego, iż koszt naprawy będzie wynosił ok. 2 500 zł. Pozwany wyraził zgodę na naprawę za wskazaną kwotę, a po otrzymaniu faktury z tego tytułu – opiewającej jednak na kwotę 4 075,32 zł – będąc przekonany, iż auto zostało naprawione, dokonał w dniu 19 stycznia 2018 r. zapłaty. Dopiero w dniu 23 stycznia 2018 r., przedstawiciel powoda powiadomił pozwanego pocztą elektroniczną, że samochód nie został skutecznie naprawiony i że będzie w dalszym ciągu poszukiwał przyczyny awarii, wyrażając przy tym obawę, czy w ogóle uda się ją usunąć. Po telefonicznym skontaktowaniu się powodem, pozwany uzyskał informację, iż dalsza naprawa pojazdu może kosztować ok. 12 000 zł, na co prezes zarządu pozwanej spółki nie wyraził już zgody. Od tej pory pozwany nie zlecił też powodowi jakichkolwiek dalszych napraw samochodu, nie godząc się i nie aprobując jakichkolwiek dodatkowych kosztów. W dniu 20 kwietnia 2018 r. jego pracownik zjawił się w warsztacie powoda celem odbioru pojazdu, działając w oparciu o upoważnienie, które obejmowało wyłącznie odbiór samochodu, a nie umocowanie do składania jakichkolwiek oświadczeń woli lub wiedzy. Powód uzależnił wówczas wydanie pojazdu od podpisania przez pracownika pozwanego zlecenia naprawy, co też nastąpiło. W tym zakresie jednak, zarówno odbierający pojazd, jak i prezes zarządu pozwanej spółki złożyli powodowi oświadczenia - odpowiednio: o uchyleniu się od skutków prawnych związanych z podpisaniem zlecenia pod wpływem groźby, a także o braku potwierdzenia akceptacji faktur dokonanej przez pracownika pozwanego – do czego nie był on umocowany. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że sam dokument zlecenia podpisany został dopiero w dniu odbioru pojazdu. Z ostrożnością procesową, pozwany zakwestionował zakres napraw wykonanych przez powoda, koniecznych do skutecznego usunięcia awarii oraz wysokość kosztów przedmiotowej naprawy uznając je za rażąco zawyżone.

Wyrokiem z dnia 13 października 2020 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7828,72 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 684,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał zwrócić powodowi kwotę 1 000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet dowodu z opinii biegłego;

V. nakazał zwrócić pozwanemu kwotę 28,60 zł tytułem pozostałej części zaliczki uiszczonej na poczet dowodu z opinii biegłego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł o podane niżej ustalenia faktyczne i rozważania.

W miesiącu grudniu 2017 r., w okolicach B., doszło do awarii pojazdu marki N. (...) o nr rej. (...). Z uwagi na to, iż pojazd nie był jezdny, a siedziba przedsiębiorstwa pozwanego znajduje się w T., ten ostatni, zlecił powodowi wykonanie diagnostyki przedmiotowego samochodu.

Po zdiagnozowaniu uszkodzeń pojazdu, powód wykonał w nim czynności związane z wymianą turbosprężarki, oleju i filtrów oraz czyszczenia układu olejowego, za co wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 4 075,32 zł brutto. Pozwany, uiszczył powyższą należność w całości.

Pomimo wykonanych prac, po uruchomieniu silnika pojazdu okazało się, iż posiada on dalsze uszkodzenia, uniemożliwiające poruszanie się nim. O powyższym powód poinformował pozwanego telefonicznie, przesyłając mu następnie – w dniu 23 stycznia 2018 r. – wiadomość e-mail ze szczegółowym wskazaniem przyczyny niedziałającego silnika.

Po wykonaniu napraw przywracających sprawność uszkodzonego samochodu, powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę Vat nr (...) opiewającą na kwotę 12 316,80 zł brutto oraz fakturę VAT nr (...) wystawioną na kwotę 100,13 zł brutto, które to przesłał pozwanemu 16 marca 2018 r. wraz z jednoczesnym wezwaniem do odbioru pojazdu.

W związku z brakiem odzewu ze strony pozwanego, powód poprzez wiadomość e-mail z dnia 23 marca 2018 r., ponownie wezwał go do odbioru pojazdu.

Odpowiadając na powyższe, zlecający naprawę wskazał, iż w sprawie odbioru pojazdu skontaktuje się z powodem po świętach (Wielkanoc), na co naprawiający pojazd wyraził zgodę.

Pomimo zapewnień o których mowa powyżej, pozwany nie odebrał jednak naprawionego samochodu, w związku z czym – w dniu 17 kwietnia 2018 r. – powód skierował do niego wiadomość z wezwaniem do wykonania tej czynności pod rygorem naliczania opłaty za każdy dzień oczekiwania w warsztacie naprawczym.

W dniu 20 kwietnia 2018 r. na miejscu odbioru pojazdu, stawił się upoważniony przez pozwanego pracownik, który przybył do warsztatu naprawczego pociągami. Kiedy okazało się, że pozwany ani też odbierający samochód nie uiścili należności z tytułu przedmiotowych faktur, pracownik powoda odmówił wydania pojazdu. W związku z powyższym, o odmowie zwrócenia pojazdu zawiadomiona została policja, która następnie skontaktowała się z warsztatem naprawczym.

Pracownik powoda, po skontaktowaniu się ze swoim przełożonym, zdecydował o wydaniu pojazdu, warunkując wykonanie tej czynności od podpisania przez ww. pracownika pozwanego - T. G., zlecenia przedmiotowej naprawy oraz złożenia stosownego oświadczenia.

W dniu odbioru pojazdu, upoważniony przez pozwanego pracownik, złożył zatem oświadczenie, w którym wskazał, iż naprawa samochodu wykonana została w sposób wskazany w zleceniu, który to dokumentów opatrzył swoim podpisem. Nadto, T. G. wskazał, iż kwoty wskazane w fakturach VAT wystawionych przez powoda, zostaną zapłacone w terminach wskazanych w tych dokumentach księgowych.

Pismem z dnia 7 maja 2018 r., J. T. działający jako prezes zarządu pozwanego, uprawniony do jego samodzielnej reprezentacji, wskazał, iż nie potwierdza oświadczenia złożonego przez uprawnionego do odbioru pojazdu T. G., dotyczącego akceptacji faktur VAT wystawionych z tytułu naprawy pojazdu.

W piśmie z dnia 8 maja 2018 r. T. G. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych woli złożonego w dniu 20 kwietnia 2018 r., wskazując, iż złożył je pod wpływem groźby, polegającej na zagrożeniu odmowy wydania samochodu przez powoda.

W związku z brakiem zapłaty za przedmiotową naprawę, pełnomocnik powoda, pismem z dnia 24 maja 2018 r., wezwał pozwanego do uregulowania ww. należności w terminie do dnia 1 czerwca 2018 r. Pozwany nie spełnił jednak powyższego żądania.

Zakres koniecznej naprawy ww. pojazdu, niezbędny do usunięcia awarii, która stała się przyczyną zlecenia powodowi naprawy tego samochodu w grudniu 2017 r., obejmował:

- diagnostykę komputerową, fizyczne sprawdzenie elementów układu paliwowego i dolotowego silnika, demontaż turbosprężarki oraz ocenę jej stanu technicznego, pomiar kompresji na cylindrach,
- demontaż kompletnej jednostki napędowej oraz regenerację: czterech wtryskiwaczy paliwa, bloku silnika wraz ze splanowaniem, głowicy silnika wraz ze splanowaniem, wymianę tłoków, regenerację korbowodów (kompletny remont silnika),
- zakup i wymianę elementów technologicznie przewidzianych do wymiany po w/w naprawach, w tym wymianę pompy wody, filtrów powietrza i paliwa, uszczelek m.in. zaworów, głowic, zestawów mocowania głowicy itd.

Na podstawie opinii biegłego Sąd I instancji ustalił, że uzasadniony technologicznie koszt naprawy ww. pojazdu wynosi w związku z tym kwotę 23.416,26 zł netto, tj. 28.802,00 zł brutto. W koszcie tym uwzględniono brak możliwości

przeprowadzenia remontu silnika i regeneracji wtryskiwaczy paliwa, czyli znacznego zakresu prac, jakie zostały przez powoda wykonane.

Z kolei zasadny koszt naprawy ww. pojazdu z uwzględnieniem czynności przeprowadzonych przez powoda (niezgodnych z technologią naprawy przewidzianą przez producenta pojazdu), uwzględniający również wymianę sprzęgła, wynosi kwotę 10 027,43 zł netto tj. 12.333,74 zł brutto.

Do usunięcia usterki niezbędne były prace przeprowadzone przez powoda, za wyjątkiem wymiany turbosprężarki i prac powiązanych i wymiany sprzęgła. Wartość napraw wykonanych przez powoda w przedmiotowym pojeździe wynosiła łącznie 13 408,34 zł netto, tj. 16 492,26 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu bez uwzględnienia wymiany zestawu sprzęgła, zostałby pomniejszony wyłącznie o kwotę zakupu części zamiennych tj. o kwotę 624,51 zł brutto.

W okresie od 24 kwietnia 2018 r. do 23 kwietnia 2019 r. pojazd marki N. o nr rej. (...) pokonał 16 920,00 km.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów z dokumentów prywatnych, a także w oparciu o opinię biegłego, jak również zeznania świadków: A. M., F. B. (1), P. B., T. G. i przesłuchania powoda oraz reprezentanta pozwanej spółki (...). Zeznaniami tego ostatniego Sąd nie dał wiary jedynie co do twierdzeń, iż nie zlecał on telefonicznie dalszych napraw przedmiotowego pojazdu- sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy zważył, iż poza sporem pozostawał fakt wystąpienia awarii w należącym do pozwanego pojeździe. Strony były również zgodne co do tego, iż poszkodowany zlecił naprawę samochodu powodowi, który w pierwszej kolejności wykonał czynności diagnostyczne na podstawie których naprawił turbosprężarkę, za co obciążył pozwanego fakturą VAT opiewającą na kwotę 4 075,32 zł, w całości przez niego uregulowaną. Pozwany twierdził, że nie zlecał powodowi dalszych napraw, z tytułu wykonania których domaga się on zapłaty w niniejszym procesie.

W ocenie Sądu I instancji nie sposób dojść do wniosku, aby pracownik pozwanego w momencie odbioru pojazdu – kiedy potwierdził on fakt zlecenia takiej naprawy – faktycznie znajdował się w stanie obawy co do grożącego mu (lub innej osobie) poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego. Brak informacji, aby T. G. informował policję o rzekomo kierowanych do niego groźbach, natomiast samo zgłoszenie dotyczyło wyłącznie odmowy wydania przez powoda pojazdu. Nie zachodził w związku z tym przypadek uzasadniający wystąpienie u pracownika pozwanego stanu obawy implikującego możliwość uchylenia się od złożonego przez niego oświadczenia.

Zdaniem tego Sądu nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty podnoszone przez pozwanego, jakoby nie zlecał on dalszej naprawy przedmiotowego pojazdu. Twierdzenia pozwanego należało uznać w tym zakresie za niewiarygodne, skoro bezspornie powód kontaktował się z pozwanym telefonicznie w celu przekazania mu informacji o dalszych naprawach, a z korespondencji e – mail wynika, że w dniu 23 stycznia 2018 r. powód wysłał do pozwanego wiadomość z informacją o konieczności wykonania dalszej naprawy. Tym samym, już na początku 2018 r., pozwany mógł zrezygnować ze zlecenia wykonywania dalszych czynności i odebrać pojazd od powoda, czego jednak nie uczynił, nawiązując kolejny kontakt ze stroną przeciwną dopiero w marcu 2018 r., a więc już po otrzymaniu faktury VAT za dalszą naprawę oraz po parokrotnych monitach e-mailowych otrzymanych od pracowników warsztatu powoda. Nadto, w wiadomości z dnia 27 marca 2018 r., pozwany nie wskazał, że odmawia odbioru pojazdu oraz zapłaty za jego naprawę, co byłoby – w ocenie Sądu a quo – logicznym następstwem tego, iż jej nie zlecał. Pozwany potwierdził natomiast jedynie, że w sprawie odbioru skontaktuje się po świętach. Skoro tak się nie stało, Sąd I instancji doszedł do konkluzji, iż pozwany wyraził zgodę na wykonanie dalszych napraw pojazdu, a następnie chcąc uniknąć zapłaty za wykonane czynności, zwlekał z jego odbiorem.

W ocenie Sądu Rejonowego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia podnoszone przez pozwanego zarzuty, iż jego pracownik nie był uprawniony do podpisania zlecenia naprawy, (co miało miejsce dopiero w dniu odbioru pojazdu). Zgoda na wykonanie dalszych prac naprawczych została przez pozwanego wyrażona już w styczniu 2018 r., a tym samym pisemne poświadczenie jej wykonania miało zasadniczo charakter wyłącznie deklaracyjny.

Z powyższego wynikało, iż pozwany zlecił powodowi wykonanie naprawy pojazdu, z tym że w zakresie niezbędnym do usunięcia awarii, w następstwie której samochód został przewieziony do warsztatu powoda w grudniu 2017 r.

Sąd Rejonowy zważył, że strony łączyła umowa, w której przeważały elementy umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi”. W tym przypadku powód zobowiązał się względem pozwanego do wykonania prac polegających na naprawie pojazdu. Podstawą płatności z tego tytułu były faktury wystawiane przez powoda.

W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. W niniejszej sprawie powodowi zlecono wykonanie dzieła polegającego na naprawie ww. pojazdu, w zakresie niezbędnym do usunięcia awarii, która wystąpiła w grudniu 2017 roku. Powód wykonał czynności naprawcze, z których znaczna część była (jak ustalił biegły) zasadna i skutkowała usunięciem awarii. Pozwany nie miał w związku z tym podstaw aby odmówić uiszczenia na rzecz powoda zapłaty za wykonane, niezbędne czynności naprawcze, zwłaszcza że przedmiotowy pojazd został naprawiony skutecznie, gdyż był po naprawie wykorzystywany i w okresie roku pokonał ok. 16 000 km.

Według opinii biegłego, zasadne koszty naprawy pojazdu, z uwzględnieniem czynności przeprowadzonych przez powoda (niezgodnych z technologią napraw przewidzianą przez producenta pojazdu) wyniosły 12 333,74 zł. W kalkulacji tej biegły nie ujął wymiany turbosprężarki i prac z tym powiązanych (wymienionych w pozycjach 2-4, 6-12, 14-17, 19 z faktury nr (...) – obejmującej kwotę 4 075,32 zł, która została przez pozwanego uiszczona w całości oraz prac wymienionych w pozycjach 15 i 24 z faktury VAT nr (...) – obejmującej kwotę 12 316,80 zł), uznając je za nieuzasadnione. W kosztach tych biegły uwzględnił natomiast również wymianę sprzęgła, uznając, że było to dodatkowo zleczone.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż celem zlecenia czynności naprawczych powodowi, było usunięcie usterki, w następstwie której samochód uległ awarii i został odstawiony do warsztatu. Wszelkie podejmowane czynności naprawcze miały spowodować jedynie usunięcie tej usterki, a informacje o konieczności ich wykonania przekazywane były pozwanemu przez pracowników powoda. Jeśli pozwany akceptował fakt ich podjęcia, to jedynie dlatego, iż w wyniku zapewnień pracowników powoda, pozostawał w przekonaniu, że są to czynności niezbędne do wykonania naprawy. Sąd I instancji uznał w konsekwencji, że tylko w takim zakresie, w jakim czynności podejmowane przez powoda były niezbędne do osiągnięcia tego celu, pozwany był zobowiązany do uiszczenia zapłaty.

Oprócz wymiany turbosprężarki i prac powiązanych, które biegły sądowy uznał za niekonieczne do wykonania naprawy, taką niekonieczną czynnością była również wymiana sprzęgła. W pierwotnej opinii biegły uwzględnił wprawdzie w koniecznych kosztach naprawy koszt z tego tytułu w kwocie 624,51 zł brutto, jednak uczynił to jedynie dlatego, iż omyłkowo przyjął, że była to czynność dodatkowo zlecona przez pozwaną spółkę. Pozwany, zlecając naprawę, nie godził się na wykonanie prac naprawczych ponad to, co konieczne do usunięcia w/w usterki, a zatem, w ocenie Sądu zarówno wymiana turbosprężarki i prace powiązane, jak również wymiana sprzęgła, jako czynność nieuzasadniona, nie wchodziły w zakres zleconej naprawy i w konsekwencji pozwany nie był zobligowany do zapłaty za wykonanie tych czynności naprawczych.

Mając na uwadze, że ustalony przez biegłego zasadny koszt naprawy pojazdu, z uwzględnieniem czynności przeprowadzonych przez powoda (niezgodnych z technologią napraw przewidzianą przez producenta pojazdu) powinien wynieść 12 333,74 zł, oraz okoliczność niezasadnego ujęcia w nim kosztów związanych z wymianą sprzęgła (624,51 zł), Sąd Rejonowy uznał, że łączny koszt napraw, które powinny zostać wykonane i za które pozwana spółka powinna była zapłacić, opiewał na kwotę 11 709,23 zł. Od tej kwoty Sąd ten odjął 4 075,32 zł, zapłacone przez pozwaną

spółkę, jako należność za fakturę nr (...), stanowiącą częściową zapłatę za zleconą powodowi naprawę samochodu, otrzymując kwotę 7 633,91 zł.

Powód domagał się również zasądzenia skapitalizowanych odsetek od należności głównej, a zatem, uwzględniając powództwo w części co do kwoty 7 633,91 zł, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 482 k.c., zasądził również skapitalizowane odsetki od tej kwoty od dnia 14 marca 2018 r. do 18 czerwca 2018 r. (192,73 zł) oraz od kwoty 100,13 zł od dnia 1 kwietnia 2018 r. do dnia 18 czerwca 2018 r. (2,08 zł). Łącznie dało to kwotę 7 828,72 zł, zasądzoną w punkcie I. wyroku.

Sąd I instancji wyjaśnił, że o odsetkach orzekł na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (w brzmieniu na dzień zawarcia transakcji). Przepis ten stanowi, że w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba, że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Uznając, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z transakcją handlową, jak też przyjmując, iż zostały spełnione wszystkie powyższe warunki, Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów (art. 100 zd. 2 k.p.c.), przy założeniu, że powód wygrał sprawę w 62%, a pozwany w 38%.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części w jakiej powództwo zostało oddalone oraz co do kosztów procesu (pkt II. i III. wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że strony łączył jeden stosunek prawny, który dotyczył naprawy pojazdu pozwanego, podczas gdy między stronami istniały dwa stosunki prawne – pierwszy potwierdzony dokumentem nr (...), a następie drugi, potwierdzony dokumentem nr (...),
- 2) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie ewentualnych wzajemnych roszczeń stron wynikających z różnych stosunków prawnych mimo braku odpowiedniego zarzutu pozwanego,
- 3) art. 7 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych - poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie, podczas gdy żądanie powoda obejmowało odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości żądania pozwu, a także zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając apelację powód podniósł, że pierwsza naprawa, zlecona w grudniu 2017 r. i potwierdzona opłaconą przez pozwanego w całości fakturą VAT nr (...) na kwotę 4 075,32 zł, dotyczyła wymiany turbosprężarki. Została ona wykonana w sposób należyty, o czym świadczy późniejsza eksploatacja pojazdu przez pozwanego. Natomiast za dalszą naprawę – zleconą po dokonanych rozruchu, kiedy okazało się że dokonana wcześniej naprawa była niewystarczająca – objętą kolejnymi fakturami (nr (...) na kwotę 12 316,80 zł i nr (...) na kwotę 100,13 zł), pozwany jednak już nie zapłacił. Roszczenie z tego tylko tytułu jest przedmiotem niniejszego procesu. Bezpodstawnie więc, zdaniem apelującego powoda, Sąd I instancji dokonał rozliczenia ewentualnych wzajemnych roszczeń stron, w sytuacji gdy strona pozwana twierdzi, że czynności powoda w jakiegokolwiek części były niepotrzebne do naprawy pojazdu, bądź też że zostały one wykonane w sposób nieprawidłowy. Z tego tytułu pozwany ma możliwość wystąpienia względem powoda z odpowiednimi roszczeniami (naprawienia szkody, bądź też obniżenia ceny), czego jednak nie uczynił w niniejszym procesie. W powyższym Sąd nie powinien z urzędu wyręczać strony.

W odpowiedzi na apelację strony powodowej pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części w jakiej powództwo zostało uwzględnione.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą i dowolną ocenę materiału dowodowego oraz brak jego wszechstronnej analizy, w szczególności zeznań świadków oraz stron w wyniku której Sąd I instancji bezzasadnie przyjął, że powód posiadał zlecenie pozwanego na wykonanie dalszych napraw pojazdu wyszczególnionych w zleceniu nr (...) oraz na fakturze VAT nr (...), uzgodnił z tą stroną taki zakres naprawy pojazdu oraz wysokość należnego mu wynagrodzenia i uzyskał zgodę pozwanego na wykonanie tych prac za kwotę wskazaną na powołanej fakturze VAT, w sytuacji gdy wszechstronna i właściwa ocena materiału dowodowego - zgodna z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy życiowej prowadzi do wniosku, że pozwany nie zlecił powodowi dalszych napraw, który prace te wykonał, pomimo, że ich wykonanie i wynagrodzenie nie zostały uzgodnione z pozwanym,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego oraz brak jego wszechstronnej analizy polegającą na całkowitym pominięciu i braku analizy pisma pozwanego z dnia 7 maja 2018 r. o braku potwierdzenia oświadczenia pracownika o zobowiązaniu do uiszczenia należności objętych spornymi fakturami VAT.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy.

Uzasadniając apelację pozwany podniósł, że po wykonaniu pierwszych napraw i doręczeniu mu faktury VAT nr (...) z dnia 17 stycznia 2018 r. za wykonaną usługę, miał on pełne prawo do przyjęcia, że naprawa auta została skutecznie wykonana i zakończona. Taki koszt naprawy pozwany ostatecznie zaakceptował, a ww. faktura nie była fakturą pro forma, ani częściową. Niezrozumiałe jest więc postępowanie powoda, który – wbrew obowiązującym u niego zasadom (co potwierdzili świadkowie) – nie sprawdził czy pojazd faktycznie naprawiono. Na dalsze naprawy powód nie uzyskał od pozwanego pisemnego zlecenia (zgody), pomimo tego, iż jest to u niego zasadą. Kontaktujący się z pozwanym pracownicy powoda w żaden sposób nie uzgodnili z nim wysokości kosztów (wynagrodzenia) za dalsze naprawy. Zdaniem apelującego pozwanego powód nie sprostował w tym zakresie ciężarowi dowodu i nie udowodnił aby przed wykonaniem napraw uzyskał od pozwanego zlecenie na te naprawy za określonym wynagrodzeniem. W każdym razie ustalenie Sądu I instancji, że już w styczniu 2018 r. pozwany zlecić miał powodowi wykonanie naprawy pojazdu „w zakresie niezbędnym do usunięcia awarii”, zdaniem tej strony nie ma oparcia w materiale dowodowym sprawy. Pierwsze zlecenie podpisane przez pracownika pozwanej w dniu 15 grudnia 2017 r. obejmowało bowiem wyłącznie diagnostykę silnika i nie dawało podstaw do wykonywania dalszych napraw, bez względu na ich zakres i koszty.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała w całości na uwzględnienie i skutkowałą koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku, natomiast apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna.

Podkreślić na wstępie należy, że postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji – pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym – zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną. Postępowanie przed sądem drugiej instancji polega bowiem na ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy (zob. m.in. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyroku Sądu Rejonowego co do zasady należy uznać za prawidłowe, dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za podstawę także i swojego rozstrzygnięcia. Z powyższych ustaleń Sąd I instancji wyprowadził jednak nieprawidłowy w okolicznościach tej sprawy wniosek, że pozwany zlecił powodowi wykonanie naprawy pojazdu „w zakresie niezbędnym do usunięcia awarii, w następstwie której samochód został przewieziony do warsztatu powoda w grudniu 2017 roku”.

Jak słusznie zauważył pozwany w swojej apelacji, istotą sporu pomiędzy stronami było to, czy po wykonaniu pierwszej naprawy – na podstawie pisemnego zlecenia z dnia 15 grudnia 2017 r. ((...)), obejmującego, zgodnie z jego treścią, jedynie „diagnostykę silnika” (k. 11 akt) – za którą powód wystawił w dniu 17 stycznia 2018 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 4 075,32 zł, z wyszczególnieniem wykonanych czynności i użytych materiałów (obejmujących - poza diagnostyką - m.in. wymianę turbosprężarki – zob. k. 15 akt), uiszczoną w całości przez pozwanego w dniu 19 stycznia 2018 r. (k. 58 akt) powód uzgodnił z pozwanym i uzyskał jego zgodę na wykonanie dalszych napraw tego pojazdu.

W tej kwestii Sąd II instancji w pełni podziela tok rozumowania Sądu Rejonowego, który odwołując się do zeznań świadków: F. B. (1) i F. B. (2), a także treści korespondencji mailowej między stronami (tj. przesłanej pozwanemu w dniu 23 stycznia 2018 r. informacji o przewidywanym zakresie dalszej naprawy – k. 19; informacji z dnia 16 marca 2018 r. o wystawieniu faktury VAT z podsumowaniem wykonanych czynności i prośbą o kontakt w celu odbioru pojazdu – k. 20; kolejnych monitów kierowanych do pozwanego z dnia 23 marca 2018 r. i 17 kwietnia 2018 r. – k. 21 i 23; a przede wszystkim odpowiedzi pozwanego z dnia 27 marca 2018 r., w której nie kwestionował otrzymanych faktur, a w konsekwencji dalszego zlecenia, a jedynie informował o tym, że: „w sprawie odbioru pojazdu skontaktujemy się po świętach” (zob. k. 22 akt), przyjął, że pozwany wyraził zgodę na wykonanie dalszej naprawy, a z odbiorem zwlekał chcąc uniknąć zapłaty.

Wbrew stanowisku pozwanego takim ustaleniom nie sprzeciwiają się zeznania świadka A. M. oraz F. B. (1) (w części wskazującej na obowiązującą u powoda procedurę dokonywania naprawy na podstawie pisemnych zleceń), skoro wynika z nich także, że w praktyce od zasady tej u powoda niejednokrotnie odstępowano, uzgadniając kwestie z tym związane również telefonicznie (zob. k. 92-92 v. i 95 akt).

Z kolei ewentualny brak uzgodnień odnoszących się do dokładnie określonej wysokości wynagrodzenia za wykonane prace nie stał na przeszkodzie uznaniu, iż doszło do nawiązania w tym zakresie stosunku umownego odpowiadającego treści umowy o dzieło (art. 627 k.c.), skoro w myśl regulacji art. 628 § 1 zd. 2 i 3 k.c. jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju; jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Należy w związku z tym zwrócić uwagę, że powołany w niniejszej sprawie biegły nie zakwestionował w swojej opinii prawidłowości ustalenia wynagrodzenia powoda z tego punktu widzenia, a jedynie wskazał na te pozycje z faktur, które – jego zdaniem – należało wykluczyć jako te, które nie były niezbędne do usunięcia awarii (zob. opinia – k. 136 akt). Jak to już wyżej zauważono, takie ustalenia biegłego nie mogły jednak przesądzić o samym zakresie zlecenia, zdaniem zaś Sądu II instancji fakt braku natychmiastowej i jednoznacznie negatywnej reakcji pozwanego na przekazane mu faktury (w powiązaniu z deklaracją kontaktu w sprawie odbioru – zob. k. 22 akt), może być poczytywany jako dorozumiana akceptacja przez pozwanego wysokości wynagrodzenia powoda (tj. czynność prawna dokonana per facta concludentia; zob. m.in. wyrok SN z dnia 26 września 2008 r., V CSK 108/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 90). W tym stanie rzeczy oświadczenie pozwanego w piśmie z dnia 7 maja 2018 r. w przedmiocie braku potwierdzenia oświadczenia pracownika o zobowiązaniu do uiszczenia należności objętych spornymi fakturami VAT (k. 54 akt), nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro zgoda pozwanego na wykonanie dalszych prac została skutecznie wyrażona już w styczniu 2018 r.

Z tych wszystkich względów zawarte w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. okazały się nieuzasadnione. Trzeba zauważyć, że kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie

na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego, ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m.in. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Skoro, jak to wyżej uargumentowano, nie można uznać, aby ocena dowodów dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji wykraczała poza powyższe ramy, apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, co uzasadniało jej oddalenie (art. 385 k.p.c.).

Zasadna okazała się natomiast apelacja powoda, a w szczególności podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Przepis ten zakazuje sądowi wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani też zasądzać ponad żądanie. Sąd nie może zatem zasądzić czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem w szczególności do samego żądania (petitum) w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., II PK 37/17, LEX nr 2509625). Jak z tego wynika zakaz orzekania ponad żądanie pozwu odnosi się więc także do przedmiotowych granic powództwa.

Przypomnieć trzeba, że przedmiotem żądania w niniejszej sprawie nie była należność za naprawę stwierdzona fakturą VAT nr (...) z dnia 17 stycznia 2018 r. w kwocie 4 075,32 zł (k. 15 akt) – w całości uregulowana przez pozwanego (k. 58 akt), który w sprzeciwie twierdził, że chociaż sama naprawa okazała się nieskuteczna, to wyczerpuje stosunek między stronami (k. 43 akt). Przedmiot procesu stanowiły bowiem inne roszczenia, wynikające z faktur VAT nr (...) - na kwotę 12 316,80 zł i nr (...) na kwotę 100,13 zł (k. 12-14 akt). Przyjmując, jak to już wyżej wskazano, że pozwany zlecił powodowi wykonanie dalszej naprawy pojazdu, za co ten ostatni domaga się obecnie zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.), uznać trzeba, że wzajemne roszczenia strony pozwanej – jakie ewentualnie mogłyby jej przysługiwać w związku z nienależytym wykonaniem tej umowy (art. 471 k.c.), bądź też skorzystaniem z uprawnień z rękojmi (art. 560 w zw. z art. 638 k.c.) – nie stały się przedmiotem procesu.

Pozwany konsekwentnie (choć nieskutecznie) przecząc, iż zlecił powodowi jakiegokolwiek dalsze prace naprawcze, nie podniósł w sprawie zarzutu potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), ani też nie wystąpił w powództwem wzajemnym (art. 204 k.p.c.), dlatego jego roszczenia, jakie mogłyby mu przysługiwać z powyższych tytułów nie mogły w niniejszej sprawie podlegać ocenie Sądu.

W konsekwencji pozbawione podstawy prawnej było dokonanie przez Sąd I instancji – w oparciu o opinię biegłego (k. 136 akt) – ustalenia jaka kwota byłaby należna powodowi, przy założeniu wyłączenia ze spornych faktur VAT, tych pozycji (robót oraz materiałów), które zdaniem biegłego nie były konieczne do usunięcia awarii. Faktem jest bowiem, że prace te powód rzeczywiście wykonał na rzecz pozwanego w jego pojeździe (m.in. dotyczy to wymiany w nim turbosprężarki oraz sprzęgła), a z efektów tych prac pozwany korzystał przecież po odebraniu pojazdu. W tym stanie rzeczy poza przedmiotem sporu pozostaje ewentualna ocena celowości i ekonomicznego uzasadnienia dla takiego zakresu naprawy jaką powód faktycznie wykonał dla pozwanego. Zgodnie bowiem z niekwestionowanym w orzecznictwie poglądem sąd z urzędu nie może dokonywać kompensaty wzajemnych roszczeń (por. wyrok SN z dnia 30 czerwca 1987 r., III CRN 152/87, OSNC 1988, nr 12, poz. 178, a także uchwała tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i uwzględnił żądanie pozwu w całości. Podstawę rozstrzygnięcia o należnych powodowi odsetkach za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia z tego tytułu stanowiły przepis art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (dawniej: ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych; tekst jedn.: Dz. U. z 2016 poz. 684 ze zm.). Na nowo także – przy zastosowaniu regulacji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. – rozstrzygnięto o kosztach procesu, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda, który wygrał spór, składają się kwoty: 300 zł tytułem opłaty od pozwu, 3 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika - ustalonego w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800 ze zm.), 17 zł stanowiąca opłatę skarbową od pełnomocnictwa, tj. łącznie 3 917 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Marcin Winczewski Artur Fornal Eliza Grzybowska